

Unikatowe kolekcje

Ewa Kłysz

Muzeum Historii Przemysłu znajduje się na trasie turystycznej „Szlakiem Królestwa Kongresowego”, wiodącej od pałacu w Marchwaczu do zalewu Szale. Ci, którzy umieścili je na drodze swych wędrówek, wracają bogatsi o wiedzę z dziejów przemysłu i techniki oraz bardziej świadomi znaczenia dziedzictwa przemysłowego w naszej kulturze.

Atrakcje miasta

Podkaliskie Emaus, miasteczko różny wiatrów, czy może mniej literacko: siedziba księcia namiestnika i miasteczko na mapie przemysłowej Królestwa Kongresowego. Opatówek miał swoje miejsce w dziejach, od czasu do czasu wybijając się na powierzchnię i zwracając na siebie uwagę. Tak było zapewne w wiekach średnich, gdy mieli tu swój zamek arcybiskupi gnieźnieńscy, chętnie i często zatrzymujący się w swych dobrach. Po

latach zapomnienia kolejny awans przyniesiły Opatówkowi Napoleon i generał Józef Zajączek. Dzięki donacji cesarza Francuzów miasto stało się wkrótce siedzibą namiestnika Królestwa Polskiego. Na miejscu dawnego zamku arcybiskupiego powstał piękny klasycystyczny pałac, opisany przez Juliana Ursyna Niemcewicza, park i kilka mniejszych budowli. Z tamtych czasów przetrwały do dziś: klasycystyczna oficyna, tzw. domek gotycki, nazywany też cukiernią, z dekoracyjnym arkadowym murem i bramą obok, klasycystyczny budynek roгатki miejskiej przy wjeździe do miasta od strony Kalisza, budynki mieszkalne w rynku oraz fragment założenia parkowego. Atrakcją dla miłośnika historii, historii sztuki i turysty może być kościół pod wezwaniem Serca Jezusowego, przebudowany na przełomie XIX i XX wieku, a poświęcony w czerwcu 1912 roku przez ówczesnego biskupa diecezji kujawsko-kaliskiej. Znajdują się w nim między innymi neogotycki ołtarz i ambona – dar Pawła Nietzschego, właściciela fabryki sukienniczej oraz w bocznej kaplicy klasycystyczny nagrobek pierwszego namiestnika, księcia generała Józefa Zajączka, którego zabalsamowane ciało spoczywa w podziemiach kościoła. Ciekawostką jest fakt, iż w Opatówku znajdują się trzy wize-

runki herbu Zajączka – Świnka, który ewoluował na przestrzeni lat. Przechadzając się po parku natomiast można zobaczyć najstarszy w Polsce żeliwny mostek spacerowy z 1824 roku.

Pod koniec życia generała Józefa Zajączka, między innymi z jego inicjatywy, wybudowano i uruchomiono w Opatówku słynną fabrykę sukienniczą Fiedlerów. Dzięki przedsiębiorczości właścicieli, funduszom rządowym oraz postawie-

przemysłowego. Poprzez wybrane kolekcje w skali kraju (fortepiany i pianina, ceramika stołowa) oraz tak bogatego i interesującego kaliskiego regionu przemysłowego.

Fortepiany i pianina

W ciągu 27 lat istnienia muzeum zgromadzono w nim prawie 13 tysięcy eksponatów związanych z dziejami polskiego i europejskiego przemysłu. Szczególnie miejsce zajmuje tu kolekcja 80 fortepianów i pianin. Obejmuje ona instrumenty produkowane od początku XIX wieku (w pełni drewniane), po wyroby z połowy XX wieku. Kolekcja ta jest między innymi świadectwem wkładu polskich budowniczych fortepianów w kulturę muzyczną cywilizacji europejskiej. Obok pianin i fortepianów skrzydłowych są w niej należące do rzadkości fortepiany stołowe (między innymi dla dziecka) oraz fortepian pionowy „lira” z początku XIX wieku. Powodem do dumy są między innymi: fortepian skrzydłowy z najstarszej



Najstarszy w Polsce mostek żeliwny, z 1824 roku, znajduje się w Opatówku

niem na jakość, jej wyroby zdobyły rynki krajowe i zagraniczne, znajdując uznanie klientów i liczne nagrody na wystawach światowych. Opatówek zaś dalej słynął w kraju i poza jego granicami – tym razem kojarzony z nazwiskiem Fiedler. W latach 60. XIX wieku fabryka zmieniła właścicieli. Kupił ją dotychczasowy dyrektor, wcześniej majster fabryczny – Ferdynand Nitzsche (a w latach późniejszych ojciec chrzestny Stanisława Wojciechowskiego, prezydenta II Rzeczypospolitej).

Powstanie muzeum

Rozbudowywany na przestrzeni lat 1824-1830 oraz 1918-1939 klasycystyczny kompleks fabryczny, niegdyś typowy dla architektury przemysłowej, obecnie już rzadkość na skalę europejską, zachował się prawie w całości do dzisiaj. Szczęśliwym dla niego zbiegiem okoliczności, dzięki staraniom wielu osób i jednej szczególnie, w 1981 roku powołano w nim Muzeum Historii Przemysłu. Tym samym ocalono cenny obiekt przemysłowy, a na bieżąco chroni się wiele wartościowych zabytków i współczesnych wyrobów oraz urządzeń przemysłowych. Działalność muzeum koncentruje się na dokumentowaniu polskiego dziedzictwa

kaliskiej firmy Grzegorza Lindemanna z lat 20. XIX wieku (jeden z dwóch, jakie zachowały się w Polsce), jedyny w kraju fortepian firmy C. Fey-Wartemberg (czyli Syców) z lat 30. XIX wieku, fortepian z największej na terenie Galicji firmy Franciszka Woronieckiego (jeden z trzech zachowanych w polskich muzeach). Do ciekawostek można zaliczyć informację o fortepianie kaliskiej firmy Teodora Bettinga z 1905 roku, należącym w przeszłości do Heleny Bonikowskiej-Zduńskiej – znanej śpiewaczki, uczennicy Ady Sari oraz fortepianie firmy Kerntopf, na którym grał Ignacy Paderewski podczas pracy w warszawskiej szkole baletowej.

Maszyny parowe

W muzeum opatóweckim można również zobaczyć kolekcję maszyn parowych (w tym maszynę parową z 1873 roku z gorzelni rodziny Lipskich z Lewkowa). Największe wrażenie – ze względu na swe rozmiary – robi maszyna parowa firmy Richard Raupach z 1904 roku. Interesujące są także kolekcje maszyn o napędzie parowym, maszyn przędzalniczych (między innymi selfaktor – wynalazek Roberta z lat 20. XIX wieku), krosien tkackich (od ręcznych z początków XIX wieku,

poprzez mechaniczne, żakardowe różnego typu, do hydraulicznych używanych w końcu XX wieku w fabrykach kaliskich), maszyn wykończalniczych (z przepiękną suszarką bębnową czy foluszem przywodzącym na myśl słynny folusz Repphana w Kaliszu), maszyn drukarskich do drukowania tkanin wraz z niespotykaną kolekcją molet drukarskich, maszyn przygotowawczych, szwalniczych, maszyn biurowych.

Kolekcję krosien wzbogaca olbrzymi zbiór projektów i kart żakardowych, przybliżających tę technikę włókienniczą i obrazujących różnorodność wzornictwa przemysłowego od końca XIX stulecia do połowy XX wieku.

Ekspozaty z cukierni w Zbiersku

Z bliskiej sercu nie tylko historia przemysłu – założonej w 1852 roku przez rodzinę Repphanów, a zamkniętej w 2005 roku przez concern Pfeifen und Langen – cukierni w Zbiersku w muzeum opatóweckim zachowały się chyba jedyne w tej chwili obiekty: XIX-wieczna giętarka do blachy, „szrajkerki”, czyli cedzowniki, różne urządzenia sterownicze i kontrolne oraz najcenniejsza tablica rozdzielcza warszawskiej firmy Kazimierza Szpołańskiego z 1937 roku.

Hafty, koronki, maszyny dziewiarskie

Dzieje polskiego Plauen czy St. Gallen, czyli dokonania kaliskiego przemysłu hafciarskiego, największego ośrodka w tej branży na ziemiach polskich, dokumentują maszyny hafciarskie i koronkarskie oraz jedyna w Polsce kolekcja haftów i koronek przemysłowych. Na szczególną uwagę zasługują tu: unikatowy ręczny warsztat hafciarski z 1874 roku, wśród wyrobów zaś te wykonane w kaliskiej fabryce Haft według projektów Cecylii Siólkowskiej.

Przemysł dziewiarski w skali kraju (w tym także kaliski) przybliży bogata kolekcja maszyn i urządzeń dziewiarskich od początku XIX do końca XX wieku (maszyna raszłowa, maszyny do wyrabiania pończoch, skarpet, dziewiarki okrągłe i płaskie, parowe ramy do pończoch i inne) oraz XX-wiecznych wyrobów tej branży. Możliwości wykorzystania maszyn przemysłowych dla sztuki ujawniają natomiast prace dyplomowe studentów Katedry Dziewiarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi.

Urządzenia drukarskie

Jak powstawały XIX-wieczne druki, o historii drukarstwa – także kaliskiego – można zobaczyć i usłyszeć dzięki kolekcji maszyn i urządzeń drukarskich. Obejmuje ona między innymi XIX-wieczną prasę kolumbijską, grafopres, linotyp z lat 70. XX wieku (wynaleziony w latach 80. XIX wieku), gilotynę do cięcia papieru czy wreszcie warsztat zecera z całym wyposażeniem. Uzupełnieniem jest tu bogaty zbiór płytek chemiograficznych, służących



Budynek muzeum, strona wschodnia z lat 1824-1826



Ekspozycja maszyn dziewiarskich Fot. Muzeum w Opatówku

do ilustrowania druków. Na lekcjach muzealnych uczniowie mogą własnoręcznie wykonać „druceki” z takiej formy.

Wyposażenie laboratoryjne i zabytkowe tkaniny

Pierwsza z wymienionych w śródtytułe kolekcji daje szansę zapoznania się z tajnikami XX-wiecznych metod badania niektórych wyrobów przemysłowych (między innymi tkanin, dzianin, papieru) przed rozpoczęciem masowej produkcji i wypuszczeniem ich na rynek.

Miłośnicy sztuki i piękna powinni zwrócić uwagę na kolekcję tkanin zabytkowych, w której zgromadzono obiekty od końca XV do połowy XX wieku. Zachowały się one w postaci szat i paramentów liturgicznych w kościołach opatóweckim i giżyckim. Ukoronowaniem tej kolekcji są ornat i stuła, подарowane przez Ojca Świętego Jana Pawła II.

Oferta specjalna

Na najwyższej kondygnacji – w sali o powierzchni ponad 300 m kw. – urządza się średnio cztery, pięć wystaw czasowych rocznie o różnorodnej

tematyce. Obecna jest tu również sztuka współczesna. Są to prace Franciszka Starowiejskiego, Albina Tomaszewskiego, Zdzisława Głowackiego, Krystyny Owczarskiej, Norberta Hansa, Jana Tarasina.

Muzeum ma też ofertę dla melomanów – na ekspozycji fortepianów odbywają się koncerty najwybitniejszych artystów.

W muzealnym wnętrzu zwiedzający mają okazję przechodzić po XIX-wiecznych stopniach żeliwnej klatki schodowej, zobaczyć drewnianą konstrukcję budynku i ówczesne rozwiązania architektoniczne, związane między innymi z problemem amortyzacji drgań wywoływanych przez pracujące maszyny. Wychodząc na dziedziniec można podziwiać piękno prawie dwustuletniego gmachu fabrycznego z zachowanym kominem z 1830 roku, wraz z przyległymi budynkami siłowni, wozowni, tzw. liniowni oraz znajdującymi się już poza terenem muzeum foluszem i „ramhausem”. Od strony północnej zaś – wykorzystywany zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem – tzw. wielki dom tkacza z mieszkaniem majstra. Przy odrobinie wyobraźni można też usłyszeć hałas pracujących maszyn, głosy robotników i majstrów. ■